KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 10 (22) Października.— 1855 roku. № 280. Jutro, Śgo Jana Kapist: W.

Wczorajszą uroczystość Śgo Jana *Kantego*, Patrona Akademji Duchownej *Rzymsko-Katolickiej* w *Warszawie*, Akademja ta obchodziła z całą solennością. Obchód ten rozpoczęty został Nabożeństwem, odprawionym w Kościele XX. *Franciszkanów*, a celebrowanym przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dye: *Warszawskiej*, Prezydującego w Zwierzchności tejże Akademji. Liczne Duchowieństwo asystowało dostojnemu Pasterzowi, a grono znakomitych osób tak Duchownych jak świeckich, zwłaszcza Członków K. R. S. W. i D., znajdowało się na tem Nabożeństwie; w czasie którego kazał WJX. Józefat *Szczygielski*, Rektor Instytutu Głuchoniemych, Kanonik Hono: *Augustowski* i Profesor Akademji. Na chórze Kler miejscowy pod kierunkiem P. *Schwarcbacha*, wykonał na głosy Mszę choralną. Nabożeństwo to zakończyło się błogosławieństwem, udzielonym przez Celebrującego Pasterza.

Po oddaniu hołdu NAJWYŻSZEMU, całe grono dostojnych osób przeszło do sal Akademji, gdzie podjęte zostało przez W. JX. *Szydoczyńskiego*, Vice-Rektora Akademji. Przy końcu wydanej z tej okoliczności uczty, JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, wzniósł toast na cześć NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA II, jako Następcy w BOGU spoczywającego Założyciela Akademji, NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA Igo. Drugi toast dostojny Pasterz poświęcił JO. FELDMARSZAŁKOWI Xięciu *Warszawskiemu* NAMIESTNIKOWI Królestwa, który nie przestaje otaczać swą opieką tęż Akademją.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 10ty, na 5 głosów, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium*, Pregierę, solo tenor, kompozycji Anto: *Teichmana*.

Wczoraj w Kościele XX. *Karmelitów bosych*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, jako w Uroczystość Śtej TERESSY Panny, celebrowali XX. *Franciszkanie*, i pierwszy raz orkiestra pod dyrekcją P. *Millera*, odezwała się na nowo-niezupełnie ukończonym chórze, i nowe dzieło: Msza na całą orkiestrę z akompanjamentem organu zrestaurowanego przez znanego z swojej sztuki, Pana *Mielczarskiego*, wykonaną została.

(Dalszy ciąg Ukazu NAJWYŻSZEGO *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich).* Otrzymali, PP.: Karol *Drabik*, b. Rewizor Rogatkowy przy Komorze Celnej Sierosławice, rs. 144. Paweł *Chiliński*, b. Kontroler Komory Celnej Modrzejow, rs. 144. Karol *Zdzienicki*, b. Poborca Komory Celnej w Włodawie, rs. 289 k. 60. Miko: *Grzymala*, b. Naczelnik Komory Celnej Igołomja w Gu: Radom:, rs. 427 k. 50. Wojc: *Karśnicki*, b. Kontroler Urzędu Celno-Exped: w Opatowcu, rs. 106 k. 47. Józef *Wysocki*, b. Poborca Komory Cel: 1ej kl: Wierzbołów, rs. 300. Józef *Obniski*, b. Kontroler Komory Cel: IIgo rzędu Łosośna, rs. 202 kop. 50. Piotr *Wojna*, b. Strażnik Celno-Gran: w Okrę: 4m, rs. 117. Mich: *Krzęciewski*, b. Naczelnik Komory 2ej kl: Zielnń, rs. 270. Tomasz *Krótkie*, b. Poborca Komory Cel: Tomaszów, rs. 243 k. 75. Win: *Sobolewski*, b. Strażnik Celno-Gra:, rs. 126. Ant: *Ziętkiewicz*, b. Strażnik Celno-Gran:, rs. 99. Teodor *Idzikowski*, b. Strażnik Celno-Grani:, rs. 72. Tomasz *Fiedorowicz*, b. Strażnik Celno-Gran:, rs. 43 k. 20. Win: *Michiński*, b. Kontroler Urzędu Celno-Kontrolowego w Ulatowie, rs. 105 k. 45. Lud: *Kruszyński*, b. Strażnik Celno-Gran:, rs. 126. Daniel *Zrzelski*, b. Posługacz Komory Celnej w Terespolu, rs. 117. Adam *Brzeziński*, b. Strażnik Celno-Gra:, rs. 29 k. 70. Panta: *Dąbrowski*, b. Strażnik Celno-Gran:, rs. 43 k. 20. Fran: *Warszymiński*, b. Dozorca Rogatkowy w m. Płocku, rs. 99 k. 50. Marjanna-Joanna z Bogusławskich *Lipińska*, Wdowa po Poborcy Komory Celnej Chorzele, i ich dzieci, rs. 195. Józef *Gnatowski*, b. Strażnik Celno-Graniczny, rs. 66. Józef *Kwiatkowski*, b. Kontroler Urzędu Celno-Kontrolowego w Długiej-Wsi, rs. 153 k. 28. (D. c. n.)

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 9/21 Października r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 30; na które, tudzież na dawniejsze, w 189 wnioskach, złożono rs. 4,349 k. 40. Na żądanie 41 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 6 kop. 48, rs. 1,197 kop. 52, i umorzono xiążeczek oszczędności 13. Przeto Uczestników 6,645, posiada kapitał rs. 180,377 kop. 75.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Dawida i Abrama-Lejba 2ch imion braci *Buljon*, z których pierwszy jako uczeń zegarmistrzowski, a ostatni jako subjekt handlu przy ojcu swym faktorze koni pod Nr 1030 zamieszkiwali i jeszcze w r. z. w Mcu Styczniu wydaliwszy się z mieszkania niewiadomo gdzie, dotąd nie dają o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegli za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowali, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Posessja N° 1599*e*, będąca własnością P. Karola *Müller*, położona przy ulicy *Nowogrodzkiej* i *Marszałkowskiej*, podzieloną została na dwie części, które oznaczone zostały Nrami 1599*e* i 1599*g*.

Tydzień temu, jak odjechał do *Petersburga*, po kilko-dniowym w *Warszawie*, w domu blizkiego krewnego swego, pobycie, P. Wiktor *Moczulski*, znany uczonemu światu ze swoich odkryć entomologicznych, które go powołały do dalekich na kuli *Ziemskiej* wędrówek. Pierwsze poszukiwania entomologiczne w okolicach *Warszawy*, P. *Moczulski* czynił spólnie z Professorem *Wagą* w 1831 i następnych latach, które tu przepędził jako Oficer Wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*. Przy takiem zamiłowaniu do badań i poszukiwań *entomologicznych*, korzystał on ze wszelkich chwil wolnych

i sposobności, jakie mu obowiązki służbowe nastręczały, przy przenoszeniu się z najbardziej północnych do najcieplejszych prowincji obszernego Państwa *Rossyjskiego*. Od r. 1834, bawił w okolicach *Tyflisu* i w innych stronach *Kaukazu*. Następnie miał sposobność poznania się ze wszystkiemi prawie znakomitemi *entomologami* w *Europie*. W latach 1836 i 1837, *Moczulski* zwiedzał znowu okolice *Warszawy*, nim udał się do *Niemiec*, *Francji* i innych zachodniej *Europy* krajów. W latach 1839 i 1840, *Moczulski* dotarł do pogranicza *Chin*, zwiedzając rozmaite krainy *Syberji*, którą to wędrówkę najpamiętniejszą uczynił wykryciem w lodowatej krainie zachowanego z mięsem *mamuta*, sprowadzonego następnie do Muzeum Uniwersyteckiego w *Moskwie*. W r. 1851 zapuścił się do *Afryki* od strony *Egiptu*, gdzie śmiałe jego kroki zatrzymała jedynie niebezpieczna słabość, której w tym klimacie uległ. *Moczulski* opuściwszy służbę wojskową, mianowany został Członkiem Cesarskiego Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego w *Petersburgu*, zkąd niebawem udał się do *Ameryki*, i tam przepędził lata 1853 i 1854, zwiedziwszy *Amerykę Północną* i *Środkową*, aż do *Panamy*, i zniosłszy straszliwą chorobę miejscową, pod nazwą *żółtej febry*, znaną. Zaledwie z tej podróży do *Petersburga* wrócił, znowu ze zlecenia Towarzystwa Ekonomicznego przedsięwziął inną do krajów *Europejskich* najsłynniejszych z postępu w rolnictwie i gospodarstwie. Zwiedził zatem *Hollandję*, *Belgję*, *Niemcy*, *Szwajcarję*, a przez *Włochy* i *Austrją* do *Warszawy* przed kilku dniami przybył. P. *Moczulski*, prócz wielu prac naukowych, wydaje własnym kosztem w *Petersburgu* oddzielne pismo perjodyczne: *Etudes Entomologiques*, w którem o postępie ulubionej sobie nauki donosi.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Franciszka *Reych*, Kupca i Obywatela tutejszego, w d. 8 Marca r. b. zmarłego, Wotywa; a następnie poświęcenie pomnika przez pozostałą Żonę i Córki wystawionego; uprasza się zatem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, iżby w dniu tym na tej ostatniej posłudze Nieboszczyka, znajdować się raczyli.

Za duszę ś. p. Honoraty z Studzińskich, 1go ślubu *Ginett*, 2go *Osipowskiej*, zeszłej z tego świata w d. 24 Lipca r. b., osierocone Dzieci, zapraszają Familję i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne, w Kościele w *Powązkach*, o godzinie 10ej z rana, w d. 24 b. m. i r., to jest we Środę, odbyć się mające. Poczem nastąpi poświęcenie grobu familijnego i przeniesienie zwłok z tymczasowego składu pod katakumbami, do tego grobu na tymże smętarzu.

W d. 20 b. m., z żalem Żony i Synów, rozstał się z tym światem ś. p. P. Józef *Poczobut*. Exportacja zwłok jego, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*, nastąpi dziś o 4ej po południu.

Do *Wilna* doszła smutna wiadomość o skonie Juljana *Korsaka*, znanego literata.

Do rzędu nowych pomysłów, należy tak zwana *klawiatura elementarna*, która od dni kilku ukazała się w składzie nót P. R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej*. W braku fortepjanu, ma go ona dokładnie dla początkujących uczniów i uczennic, zastąpić, a według zdania tutejszych znawców muzyków, kształcenie na tejże układu rąk, i t. p. pierwsze początki, mają z równą jak na samym fortepjanie odbywać się korzyścią. Klawiatura ta wyrobioną jest na papierze, i dochodzi długości prawdziwej, o pół 7ej oktawie będącej. Rozpina się albo na desce, albo na odpowiedniej podstawie, tak aby usiadłszy przy niej, ręce wypadły w tym samym układzie jak przy fortepjanie. Kosztuje ona tylko 30 k., a jeszcze i tę korzyść ma przynosić, że dla wprawy rąk czy to przy gammach, czy innych ćwiczeniach, oszczędza jak twierdzą, fortepjan.

Z powodu pięknych wyrobów P. Alexandra *Witkowskiego*, wspominaliśmy niejednokrotnie o zakładzie jego fotograficznym, który zaczął już nabierać zasłużonego wzięcia. Z tego to powodu, aby kto naprózno nie szukał P. *Witkowskiego*, donosimy, iż w tych dniach opuścił *Warszawę*, udając się do znaczniejszych stolic zagranicznych, dla zwiedzenia znajdujących się tamże zakładów *fotograficznych* i postawienia swego po powrocie, na równi z tamtemi.

Nie jednemu zapewnie z Czytelników naszych wiadomo, o istnieniu fabryki wyrobów jedwabnych w *Warszawie*, pod firmą Braci Hermana i Karola *Kornfeld*; ale nie każdy zapewne miał sposobność oglądania tychże wyrobów, a tem samem i ocenienia ich dobroci, chociaż nie raz nabywał takowe z różnych sklepów tutejszych, które przez czas ośmio-letniego swego istnienia taż fabryka zasilała. Obecnie więc pospieszamy donieść publiczności, iż fabryka ta oddawać będzie wszystkie swe wyroby w komiss. i takowe w składzie P. J. S. *Rejmana*, w domu Nr 486*b*, przy ulicy *Miodowej*, sprzedawane będą po cenach fabrycznych. Jak wielką Bracia *Kornfeld* świadczą tem przysługę ogółowi, czas to wkrótce okaże, gdy skład wspomniony otworzy sprzedaż. Fabryka ta bowiem zatrudnia do kilkudziesięciu ludzi i to samych tutejszych krajowców; kilkanaście warsztatów tejże, w ciągłym znajdują się ruchu, a wychodzące z fabryki wyroby wszelkiego rodzaju, jakie tylko do fachu jedwabniczego policzyć można, w niczem bez zaprzeczenia nieustępują zagranicznym. Tymczasem co do ceny, Publiczność ujrzy ogromną różnicę, i dla tego nie wątpim że z chwilą otwarcia składu, takowy wkrótce pozyska wzięcie, a sama fabryka zjedna sobie renomę, na którą pod każdym zasługuje względem.

Sklep rycin *Daziaro* prawie codziennie zmienia wystawę swoich artystycznych towarów, i codzień też licznych miewa widzów.

Przy zmianie lokalów w tym kwartale, otworzonym został zupełnie nowy *Magazyn strojów damskich*, oraz *rękawiczek*, i t.p. potrzebnych rekwizytów, przez płeć piękną używanych, a to wprost kolumny Króla *Zygmunta*, gdzie istnieje xięgarnia P. *Nowoleckiego*, w domu dawniej *Antoneta*, a teraz W. *Łysakowskiego*; w którym to zakładzie można być zupełnie zadowolonym tak pod względem mody, jakoteż i ceny.

W oknie sklepu wyrobów nowotnego srebra z fabryki *Hennigera* (na placu Ratuszowym), wystawiono taką massę łyżek i grabek, żeby ich do najliczniejszego bankietu wystarczyło.

Nie tak dawno, w chwili przybycia do *Warszawy* P. *Caspari*, fotografa *Berlińskiego*, wracającego z *Paryża*, oglądaliśmy u tegoż stereoskopowe widoki, przed-

stawiające tak pałac wystawy w *Paryżu*, jako też i wnętrze jego ze wszystkiemi znajdującemi się tamże przedmiotami. Widoki te fotografowane są na szkle, i za wsunięciem ich w stereoskop, spoglądając pod światło, do złudzenia przedstawiają naturę. Tę samą osobliwość oglądaliśmy także i w składzie materjałów piśmiennych przy ulicy *Miodowej*, obok znanego magazynu P. *Kwiatkowskiego*.

W wystawie sklepowej P. *Starckmana* (na *Krakow:-Przedm:*), od dni kilku oglądają ciekawi dwa ekrany *chińskie*. Przezrocza, zdobią ptaki misternie haftowane jedwabiem i piórkami.

W dniu 19 b. m., starozakonny Jankiel *Lindeman*, lat 60 liczący, trudniący się faktorstwem koni, pod Nr 842/3 zamieszkały, przybywszy na targ *Muranowski*, skutkiem apoplexji, nagle życie zakończył.

W tymże dniu, za okopami, niedaleko posessji N° 2492*c*, dostrzeżone zostało w pudełku małem sosnowem, nieżywe dziecko płci żeńskiej, kilka dni życia mające. Sprawcy podrzucenia, jako też rodziców, dotąd nie wykryto.

O wczorajszej Niedzieli nic powiedzieć nie możemy pod względem rozrywek, albowiem od rana puścił się deszczyk i popsuł wszystkie przechadzkowe zamiary.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 11 kop. 55, *pszenicy* rs. 14 kop. 88½, *jęczmienia* rs. 9 k. 16, *owsa* rs. 5 k. 47, *siana* furę jednokonną od rs. 3 do rs. 4 k. 5, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 70 do rs. 7 kop. 50, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop: 70 do rs. 3 k. 60, *masła* pud rs. 8 k. 20, *słoniny* pud rs. 5 k. 80, *kartofli* czetw: rs. 3 k. 60½, *okowity* wiadro rs. 5 k. 59, *szumówki* wiadro rs. 3 k. 34½.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 1,059, z różnych miejsc Królestwa 16, ogółem wołów sztuk 1,075, *wieprzy* 404, *baranów* 960; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 684, *wieprzy* 225, *barany* wszystkie.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,256, *pszenicy* czet: 2,925, *jęczmienia* czetw: 1,491, *owsa* czetwer: 2,198, *grochu* czetw: 50, *gryki* czet: 163, *kaszy* jęczm: czet: 155, *kartofli* czet: 2,534, *siana* pudów 15,400, *słomy* pudów 5,955.

Na okładki do eleganckich xiążek do Nabożeństwa, obecnie jest używana kość słoniowa, na której wyrabiane są misterne płaskorzeźby, lub też wprawiany mały obrazek, na tejże kości malowany.

Wesoło wczoraj zabawiła się Publiczność napełniająca wszystkie miejsca w Teatrze Rozmaitości, na nowej Komedji z *francuzkiego* tłómaczonej p. t. *Trzy Wizyty*. Jest to bowiem dziełko bardzo zręcznie i z dowcipem napisane, a wybornie przedstawione przez Panię *Ziemińskę*, PP. *Stolpego* i *Chomińskiego*. Oklasków też nieszczędzono, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ziemińska*, PP. *Stolpe* i *Chomiński* po 3-kroć; po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, Pan *Rychter* 3-kroć; po Kom: *Okrężne*, Pani *Ziemińska* i Panna *Szymanowska* po 5-kroć, oraz PP. *Stolpe* 3-kroć i *Chomanowski*. W Teatrze Wielkim, po 2gim akcie Opery *Lunatyczka*, Panna *Ortolani* i P. *Ciaffei*; po Balecie *Paquita*, Panny: Karolina *Straus* 14-kroć, *Frejtag* 12-kroć, PP. Ant: *Tarnowski* 9-kroć, Alex: *Tarnowski* 3-kroć i *Popiel* 2-kroć; po *Pas de neuf* i *Tańcu Oświadczenia*, Wszyscy.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym Pana *Krantz*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, kwartet pod dyrekcją P. *Schultza*.

Anglja. *Londyn, 16go Paźdz:*.— Dzienniki *Maltańskie* powtórnie donoszą, że eskadra *angielska* pod Kontr-Admirałem *Stopford*, wkrótce zjawi się na wodach *Neapolitańskich*. (Schl: Ztg).

Londyn, 18go Paźdz:, (wiadomość telegr:). — Bank *angielski* podwyższył disconto od 2ch miesięcznych wexlów na sześć, a od 3ch miesięcznych na siedm procent. (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 17go Paźdz:*. — Cesarz i Cesarzowa wrócili dziś po południu z *Ischl*. — Xiążę Ryszard *Metternich* ma być mianowany Posłem w *Hiszpanji*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 16 Październ:*.— Niedawno wyszła tu broszura: *Confidences sur la Turquie*, której nakład pierwszy, prawie w całości wysłano do *Konstantynopola*. Jest to pamflet wymierzony przeciw *Reszydowi* Baszy, a wysławiający stronnika Francji *Mehmeda-Ali*. W ogóle xiążka ta przedstawia smutny stan *Turcji* w jaskrawych kolorach.— Onegdaj dwie fregaty parowe i dwie żaglowe przybyły z morza *Czarnego* do *Tulonu*. (N. Pr: Zeit:).

Podobno od 1go Listopada Rząd myśli o zaprowadzeniu kursu przymusowego biletów bankowych.—W *Paryżu* krąży do podpisów, petycja o przedłużenie wystawy do końca r. b., a nawet o wznowienie jej w przyszłym roku. (Schl: Zeit).

Margrabia *Mousier*, Poseł *Francuzki* przy dworze *Pruskim*, bawi obecnie tutaj.— Uroczystość rozdawania medalów za Wystawę Przemysłu i Sztuk, będzie wspaniałą. W dniu tym miasto daje w ratuszu wielki bal dla wystawców.— Zabawa wieczorna dana wczoraj w hotelu *Luwru* przez wystawców, dla Xięcia *Napoleona*, była nadzwyczaj świetna. Miejscem zebrania był wielki oszklony dziedziniec, przedsionek i sala jadalna hotelu, wszystko oświetlone tysiącami strumieni gazu, ozdobione kwiatami, wodotryskami, śród których, urządzono olbrzymi bufet, z stosami zwierzyny, pasztetów i t. p., górami lodów, owoców, butelek z winem. Brak jednak zupełny kobiet i świetnych ich tualet, nadawał trochę giełdowy odcień całej zabawie. Xiążę *Napoleon* przybył o 10tej; wtedy dała się słyszeć orkiestra, przy towarzyszeniu której *Roger* odśpiewał stosowną do okoliczności kantatę. Następnie dano kolację dla Xięcia i znakomitszych osób w oddzielnym salonie, a dla reszty w dziedzińcu. Tu dopiero widok był ciekawy; szturmem prawie brano bufet, wydzierano sobie butelki, rozdzielano się drobiem z potrawami, garściami rozbierano lody, a chociaż to co stało na bufecie było ledwo setną częścią przygotowanego jadła, i służba ciągle podawała nowe, przecież tłok przy kolacji trwał do godziny 1ej. Gwardziści narodowi na służbie będący, porwani przez tłum, z nim razem raczyć się

musieli, i widziano ich, jak z butelkami pod pachą, z szklanką przy ustach, i z kaskiem napełnionym pieczywem, pasztetami i t. p., wychodzili obdzielać kolegów stojących na zewnętrznych stanowiskach. Przy kawie także zabawna wydarzyła się scena, bo jedni rozebrali filiżanki, inni cukier, i ci ostatni pili swą kawę w kieliszkach od szampana. Wreszcie zakończyła się zabawa a sierżanci miejscy zachęcali do rozejścia się temi słowy: »Wychodźcie Panowie, wychodźcie, już się nic nie zostało." Xiążę *Napoleon* opuścił hotel o północy. — *Constitutionnel* z polecenia władzy, ogłosił notę, w której zawiadamia, iż był w błędzie utrzymując, że P. *Prokesch*, przybył po *Paryża*, w celu politycznym. (Ind: Bel:).

Nord utrzymuje: że kontyngens nowy *Sardyński* na *Wschód* wysyłany, nie 25,000, jak to mylnie doniesiono, lecz tylko 15,000 ludzi liczyć będzie.— W *Hiszpanji* Posłowie Mocarstw *Zachodnich* P. *Turgot* i Lord *Howden*, nalegają podobno na gabinet tameczny o ratyfikowanie traktatu przymierza przez Kortezy, zastrzegając sobie jednak wprowadzenie takowego w wykonanie, aż do epoki zwołania Parlamentu *Angielskiego*.— Okręt *Napoleon* miał odwieźć na *Wschód* amunicję i 250 jeńców *Rossyjskich*. — *Gazeta Kolońska* donosi, iż Marszałek *Vaillant* miał przedstawić Cesarzowi plan przeniesienia teatru wojny do *Bessarabji*. Plany dowódzców sprzymierzonych w *Krymie* nie są znane. Mieli oni otrzymać upoważnienie do działania zupełnie według swej woli. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. *Madryt, 12go Paźdz:* — Za lat dwa, ma być w *Hiszpanji* urządzoną sieć komunikacji telegraficznych, łączących *Madryt* ze wszystkiemi stolicami prowincji, portami, oraz granicą *francuzką* i *portugalską*. — Kortezy przyjęły projekt kolonizacji *Niemców* w *Sierra-Morena*. (St: Anz:).

Infantka Izabella-Ferdinanda *de Bourbon*, powiła szczęśliwie syna 6go bieżącego miesiąca. Członkowie rodziny Królewskiej odwiedzają ją codziennie. — Cholera wzrasta. (Indep: Belge).

Niemcy. — Sejm *Wejmarski* został zwołany na 28go b. m. — 18go Października miały się odbyć w *Wejmarze* konferencje delegowanych od rządów z *Wejmaru*, *Gotha*, *Rudolstadt* i *Sondershausen*, w przedmiocie przywrócenia kary śmierci i przepisów o prassie, przez Bundestag uchwalonych.— Na *Helgolandzie* pozwolono osiedlać się cudzoziemcom, którym dotychczas wolno tylko było handlować lub zajmować się rzemiosłem, od *Wielkiej Nocy* do S. Michała. Pomiędzy rekrutami na tej wyspie, a mieszkańcami, co tylko nie przyszło do zaciętej walki, z powodu obrazy wyrządzonej przez pierwszych, gościom do kąpieli przybywającym. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 18 Października.*— Xiążę *Pruski* w końcu Listopada wraca do *Koblenc*.— Pogłoski o zamianie pewnych territorjów pomiędzy rządami *Pruskim* i *Oldenburgskim*, są bezzasadne.— Wczoraj rozpoczęto w *Kolonji* proces przeciw Konsulowi Angielskiemu *Curtis*, obwinionemu wspólnie z swym Sekretarzem *Kray*, o bezprawne werbowanie poddanych *Pruskich*.— Bawiący w *Berlinie* podróżnik Dr. *Barth*, ma być przedstawiony Królowi przez Barona *Humbolt*. (N. Pr: Ztg).

Włochy. — Zaburzenia w *Sycylji* ograniczają się na bandzie włóczęgów w okolicy *Catania*, przeciw którym wysłano 200 żołnierzy. — Inżenjer *Brett*, który zakładał drut telegraficzny z *Cagliari* do *Afryki*, musiał podczas burzy przeciąć takowy, dla ocalenia swego statku od zatonięcia. (Schl: Ztg).

Ze Wschodu. — W *Salonice* burza zrządziła szkody. — W *Grecji* rozbójnicy o kilka minut drogi od *Pireus*, schwytali Oficera *Francuzkiego*, *Bertot*, i domagali się 30,000 drachm okupu. Rząd zapłacił tę summę, ale zdołał wkrótce schwytać rozbójników na *Salaminie*. (Schl: Ztg).

Z Morza Baltyckiego. — Przeszło połowa floty sprzymierzonych wróciła z *Baltyku* do swych portów. Uzbrojenie i utrzymywanie tylu olbrzymich okrętów linjowych, kosztuje ogromne summy, a dotychczas nie przyniosły one żadnego pożytku. (J. de St: Pet:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Jan Ob: z Czerwonki nr 556; Bajkowski Adam Ob: z Sułowic nr 585; Badeni Sewe: Ob: z Horbowa nr 1245; Halpert Lud: Ob: z Wołynia nr 412; Milauer Lud: Pułko: z Żytomierza nr 609; Myszkowski Amilkar Ob: z Borzysławia nr 391; Proszkowski Jan Ob: z Wilkowiszek nr 584; Poletyłło Leop: Hr. z Wojsławic nr 389; Rożański Rudolf Oby: z Kolna nr 2668; Unierzycki Józ: Oby: z Wichrowa nr 584; Walewski Konrad Hr. z Jedlny nr 1346.

Przyjechali koleją żelazną: Juwiler Wolf Jubiler z Wrocławia nr 1804; Komar Alex: dym: Rotm: Gwardji z Bruxelli nr 1351; Mittag Juljusz fabr: mydła i świec z Karlsbad nr 817; Paniutin Rad: Dw:, Kamerjun: Dw: J. C. MOŚCI, z Wiednia nr 1; Radwan Lud: Urzęd: z Ostendy nr 1573; Rupalski Jul: Urzęd: z Krakowa nr 625.

DONIESIENIA.

Dnia 17 b. m. o godz: 7 rano, wyszła **DZIEWCZYNKA**, lat 9 mająca, ubrana była w majtki białe, w sukienkę flanelową w kraty i kaftanik czarny kamlotowy na wacie. Ktoby ją zatrzymał u siebie, lub miał jaką wiadomość o niej, raczy odesłać lub zawiadomić pod Nr 2795 przy ulicy Dobrej.

SZYNKI Bajońskie; Pastelki do rosołu Dra Fevre; Cebule z Oporto; Imbier i Owoce w syropie; Pikle i Piccailly angielskie; Cukry Hamburgskie (Fondans cristallisés); Sery: Chester, Neufschatelski, i Limburgski; Musztardy: Francuzkie i Angielskie, i świeże Sardynki w oliwie; nadeszły drogą żelazną do handlu Edw: Koelichen przy rogu ul: Długiej i Przejazd.

Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno, pod Nr 497, nadszedł transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego małosolonego; WINOGRON Astrachańskich; MUSZTARDY prawdziwej Sareptskiej; KONFITUR Kijowskich płynnych; KASZKI pszennej Manny; ŚWIEC Stearynowych Petersburgskich; oraz KAWJORU prassowanego (serwetowy zwany); GROSZKU zielonego, i KARUKU rybiego. — M. *Szyrokow*.

Wychodząc ze Sklepu Braci Lesser w Starym Teatrze, zgubioną została **TABAKIERKA** srebrna grawirowana, wewnątrz wyzłacana, formy kufereczka, z bokami na zewnątrz wypukłemi. Uczciwemu Znalazcy, któryby takową odniósł lub dał znać o niej na ulicę Rymarską Nr 742, 1sze piętro, zapewnia się nagroda Rs. 6.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 8. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nowy Mizantrop. Trzy wizyty. List i Odpowiedź.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 10 (22) Października 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.